



Marsylja. — Nad miastem panuje bazylika Najśw. Marji Panny Strażniczki.

sokiego wzniesienia na całą zatokę, czuwając nad nimi, gdy wyjeżdżają i wracają.

Możnaby opowiadać cały szereg autentycznych wydarzeń, jak ta lśniąca figura przyprowadziła do portu zgubionych żeglarzy i jak myśl o niej dodała im sił w walce z burzami.

Nie było też bojaźnią, co mnie kazało stanąć przy okienku kajuty komendanta i spojrzeć na figu-

rę Matki Boskiej, ilekroć podczas wojny wyruszałem z portu marsylijskiego na niebezpieczne, czyhające tysiączną śmiercią wody. Ta chwila religijnego skupienia była podziękowaniem i zarazem poleceniem się na przyszłość. Dawała ona mi odwagi wobec wszystkiego, co mnie mogło czekać na morzu.

Myślę, że im bliżej przyrody się żyje, tem wyraźniej odczuwa